

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcją odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 21.

Nowe, sobota 21 maja 1927 r.

Rok IV.

## 50 LETNI JUBILEUSZ OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W NOWEM.

Nasza Ochotnicza Straż Pożarna obchodzi w tym roku, dnia 29-go maja nader wzniosłą uroczystość — swój 50 letni jubileusz istnienia.

Jubileusz pięćdziesięciolecia Straży Pożarnej, to nie tylko święto uroczyste Strażaków, ale całego obywatelstwa miasta i okolicy bez różnicy stanu i zawodu; praca Straży Pożarnej poświęcona nie tylko małej gromadce swych czynnych członków, ale przede wszystkim całemu ogółu. — „Bogu na chwałę — Bliźniemu na pomoc” — to hasło szlachetne Ochotniczej Straży Pożarnej, zatem powinno społeczeństwo nade wszystko Straż Pożarną otaczać troskliwą opieką i wspierać pod każdym względem, czy to czynnie czy moralnie.

W czasach dawniejszych walka z pożarami spoczywała wszędzie obowiązkowo na obywatelach. Każdy obywatel stawał musiał w razie pożaru na miejscu mu wyznaczonym, lub na miejscu pożaru.

Dopiero wiek XX przynosi zmianę, gdyż w tym wieku powstała myśl tworzenia ochotniczej organizacji, któraby wzięła sobie za cel walkę z tak strasliwym żywiołem — ogniem. W krótkim czasie tworzy się nieomal w każdej miejscowości Ochotnicza Straż Pożarna. Tak i nasze miasto pod żadnym względem nie stanowiło wyjątku i szło w tym kierunku na równo z większymi miastami, gdy inne miasta tej wielkości jeszcze o założeniu Ochotniczej Straży Pożarnej wcale nie marzyły.

Dzień pamiętny — albowiem 20 maja 1877 roku założona została w naszym mieście Ochotnicza Straż Pożarna. Jak wynika z protokołów, zwołał na dzień ten budowniczy Scharrer obywateli naszego miasta, celem założenia Ochotniczej Straży Pożarnej. Zgłosiło się 130 osób, z których wstąpiło 30 jako czynni, a 100 jako niezyczynni członkowie. Naczelnikiem obrany został założyciel Straży budowniczy Scharrer. Uchwalono ustawy, regularne ćwiczenia i przepisy o ćwiczeniach.

Okazało się niestety, że brakowało dużo przyborów koniecznych do stłumienia pożarów, a gdy ówczesny Magistrat naszego miasta z powodu zupełnego braku pieniędzy nie mógł przyjąć Straży z pomocą, Zarząd Straży zaapelował wtenczas do ofiarności tut. obywatelstwa i za pomocą towarzystw ubezpieczeniowych i członków pasywnych zebrano odpowiednie fundusze i sprawiono najpotrzebniejsze sprzęty pożarowe. Jednakowoż walka z pożarem była bardzo utrudniona, gdyż na miejsce pożaru potrzebne było dowożenie wody za pomocą kładzi i koni, a co ma się rozumieć, wprost uniemożliwiała to nieraz, a zwłaszcza w porze zimowej, akcję ratunkową. Z wielką radością też przyjęła Straż Pożarna jak i całe obywatelstwo wiadomość o projekcie zaprowadzenia w mieście naszym wodociągów. Z dniem zaprowadzenia tego projektu w czyn, ukończył się przestarzały system akcji ratunkowej przy gaszeniu pożarów; chwila ta stała się jak wszędzie przełomową w dziejach pożarnictwa naszego miasta.

Najglówniejsi członkowie-założyciele Och. Straży Pożarnej w Nowem 1877 r. byli: 1. Scharrer, budown. 2. Bednarz, nauczyciel. 3. J. Wollenweber, kupiec. 4. B. Burgsmeyer, mistrz bednarski. 5. A. Richert, mistrz szewski. 6. A. Arlit, mistrz szewski.

Naczelniki od 1877 do 1927 r. 1. Scharrer, budowniczy od 1877—1882. 2. Bednarz, nauczyciel od 1882—1886. 3. Ohm, kupiec od 1886—1890. 4. J. Wollenweber, kupiec od 1890—1895. 5. Tuchenhausen, kancelista od 1895—1900. 6. Lau, budowniczy od 1900—1905. 7. Simsen, technik od 1905 do 1915. 8. Maks. Schudziński, mistrz dekarcki od 1915 dotychczas.

Prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej jest każdorazowy burmistrz.

Ochotnicza Straż Pożarna liczy obecnie 28 członków czynnych.

Oznaczeni zostali za 20 i 25 letnią pracę i zasługę jako członkowie Straży następujące druhowie: 1. Maksymilian Schudziński medal związkowy i medal pamiątkowy srebrny od miasta za 25 letnią pracę. 2. Szymon Kościński medal związkowy za 25 letnią pracę. 3. Józef Zebrowski medal związkowy za 25 letnią pracę. 4. Maksymilian Wygocki medal związkowy za 20 letnią pracę. 5. Franc. Stasiewski, mistrz stolarski, medal związkowy za 20 letnią pracę. 6. Franciszek Łukowski medal związkowy za 20 letnią pracę.

Pozatem obchodzą w roku jubileuszowym swoje 30 lecie należenie do Straży następujące druhowie:

Maks. Schudziński, naczelnik. Szymon Kościński i Józef Zebrowski.

Z powodu jubileuszu — Pięćdziesięciolecia naszej „Ochotniczej Straży Pożarnej — miasto nasze się nieco ożywi, a obywatelstwo niewątpliwie przyjmie serdecznie w dniach jubileuszu z wszystkich stron Pomorza przybyłych Druhów-Strażaków.

Naszej „Ochotniczej Straży Pożarnej” w dniu jubileuszu życzymy dalszego pomyślnego rozwoju, oby, jak dotąd, tak i w przyszłości stała na wysokości swego zadania, oby i dalej było jej tak szczytnym hasłem „Bogu na chwałę — Bliźniemu na pomoc”.

## Krótki skic historyczny miasta Nowego.

Z powodu jubileuszu naszej „Ochotniczej Straży Pożarnej”, obchodzonego w dniach 28 i 29 maja br., podajemy kilka szczegółów historycznych, dotyczących tego miłego grodu — Nowego.

Wedle starych kronik już przed rokiem 1100 było Nowe już osadą. Książę pomorski Stambor fundował około roku 1185 kościół pod wezwaniem św. Mateusza, który do dziś dnia jest kościołem parafialnym. Przywileje miasta otrzymało Nowe podobno z rąk mistrza krzyżackiego Henryka Deusemena w roku 1350.

W kościele farnym (św. Mateusza) znajduje się wiele pamiątek. Kto przyjeżdża do Nowego, niechaj nie opuści okazji, by kościół ten zwiedzić. Jako drugi zdaje się powstał kościół i klasztor Mineratów Franciszkańskich pod wezwaniem „Najświętszej Marii Panny”. Powstał miał w roku 1266. Wtedy bowiem Nowe stało się twierdzą i otrzymało fortyfikację. Mury klasztorne, to jeden ciąg organizmu fortecy. Kto fundował kościół i klasztor, nie wiadomo, ale że w tym czasie na Pomorzu panował Mestwin, czyli Mszczuk II, można sądzić, że on jest fundatorem.

W roku 1282 przeszło Nowe wraz z ziemią mazowską w posiadanie Krzyżaków. Potwierdzenie swych przywilejów otrzymał klasztor 100 lat później, bo w r. 1373, a wystawił takowe mistrz krzyżacki Winryk v. Knipprode. Piękny ten kościół warto zwiedzić. W grobowcach spoczywają fundatorzy i dobrodziejcy klasztoru. Świeże i suche powietrze sprawiło, że nie eden z nieboszczyków zachował się tak, jakby był zabalzamowany. W roku 1844 został ten kościół przez rząd pruski oddany do użytku gminie ewangelickiej.

Z zamku pozostały tylko ślady i nazwa. Budynek sam służy jako magazyn dla sprzętów Straży Poż. Cudny widok przedstawia się z toków zamkowych na Wisłę.

Ongiś za miastem, dziś na przedmieściu znajduje się kaplica św. Jerzego. Najstarsza wiadomość o tej kaplicy sięga z r. 1274, lecz każdy to przyzna, że kaplica o wiele starsza wygląda od kościoła św. Mateusza. W brami gdańskiej mieściła się kaplica św. Krzyża, tam odbywały się odpusty, a datki tak hojnie płynęły, że z tego kaplica rok cały się utrzymywała.

## Z przeszłości automatów.

W związku z wielkim powodzeniem, jakim cieszy się powieść „Szachista” H. Dupuy-Mazela zarówno w książkowym, jak i w scenicznym oraz filmowym wydaniu, przypomina Ernest Laut, że jedną z namyślności XVIII-go wieku były automatyczne postacie ludzkie i zwierzęce, prawdziwe arcydzieła sztuki mechanicznej. We Francji mistrzem w tej dziedzinie był Vaucanson, którego „Dobosz”, „Fletnista”, a zwłaszcza „Kaczka” wprowadzały w zachwyt nie tylko zwykłych śmiertelników, ale nawet i „nieśmiertelnych” członków Akademii Umiejętności. W sprawozdaniach z posiedzeń tej poważnej instytucji naukowej czytamy, że „gra na flecie nie była dziełem jakiegoś aparatu, muzycznego, umieszczonego we wnętrzu automatu, lecz spowodowana była dmuchaniem mechanicznego człowieka w instrument oraz przebieraniem sztucznych palców po dziurkach fletu”. Ale za cudo wprost uważano powszechnie „kaczkę” Vaucansona, wiernie odtwarzającą wszystkie ruchy tego ptaka, automatów bowiem „pływał, fruwał, jadł i nawet... trawił pokarmy, wydzielając resztki pożywienia w sposób normalny”.

Prym jednak bezsprzecznie przysłać należy sławnemu „Szachistcie”, na którego pomysł wpadł węgierski baron Kampelen, pragnący skorzystać z ogólnego zamiłowania do automatów, by uratować kapitana

Wrońskiego, powstańca Polskiego, ukrywającego się przed zemstą Katarzyny II-ej, i wywieźć go poza granice Rosji. Wroński schronił się do majątku Kampelela, był wszakże tak ciężko ranny, że amputacja obu nóg okazała się konieczną, co naturalnie bardzo komplikowało plany ucieczki. Baron, zdolny mechanik-amator, postanowił wyzyskać tę okoliczność, że Wroński był doskonałym szachistą, by skonstruować odpowiedni manekin, w którym łatwo umieścić swego okaleczonego gościa. Nikt nie mógł podejrzewać mistyfikacji, gdyż cały automat był tak mały, że normalny człowiek nie był w stanie się tam w żaden sposób schować. Biedny powstaniec szybko wyuczył się swojej roli i potrafił przez kilka godzin pozostawać bez ruchu w tem nowym więzieniu. Rozgłos manekinu stawał się coraz większy, aż wieść o nim doszła do uszu carowej, która wyraziła życzenie rozegrania z manekinem partii szachów, wobec czego Kampelen udał się bezzwłocznie ze swoim „automatem” do Petersburga. Katarzyna, również nie przypuszczająca ani na chwilę, że właściwie partnerem jej jest „buntowczyk”, gorliwie przez nią poszukiwany, partię przegrała, i to nawet pod każdym względem, gdyż baron wprost stamtąd udał się wraz z Wrońskim zagranicę. „Automatyczny szachista” produkował się w ciągu prawie 30 lat w różnych krajach Europy, budząc wszędzie łatwo zrozumiałą podziwem większy, iż kapitan polski wykształcił się stopniowo na niezwykłego mistrza szachowego.

Kampelen znajdował się w 1809-ym roku w Wiedniu jednocześnie z Napoleonem który, sam namiętny szachista, zapragnął zmierzyć się z manekiniowym przeciwnikiem. Napoleon, widząc, że grozi mu mać, uczynił niespostrzeżenie, jak mu się zdawało, podwójny ruch. Automat cofnął nieprawidłowo posuniętą figurę na początkowe miejsce, i partja rozgrywana była w dalszym ciągu; cesarz próbował raz jeszcze „naprawić” swoją sytuację, lecz znów został natychmiast skorygowany. Przy trzecim oszustwie rozgniewany manekin, a raczej ściślej mówiąc, Wroński, zrzucił szachownicę na podłogę — Napoleon, nie mogąc gniewać się na automat za brak poszanowania dla majestatu monarszego, roześmiał się i uznał za zwyciężonego.

Kampelen, po śmierci Wrońskiego, znalazł wprawdzie zastępcę, lecz karjera aparatu zakończyła się wkrótce żałośnie, ponieważ gra przestała być tak doskonałą jak przy poprzedniku, a nadomiar złego imitatorów zdradził swoją obecność w manekinie, co, rzecz oczywista, wywołało szalony skandal i uniemożliwiło wszelkie dalsze popisy.

## Rozmaitości.

### PESYMYSTYCZNE PRZEPOWIEDNIE MAC DONALDA.

Były premier angielski, bawiący czasowo w Stanach Zjednoczonych, oświadczył na wyjeździe przedstawicielom prasy amerykańskiej, że w okresie najbliższych dwóch lat spodziewać się należy nowego przesilenia ekonomicznego w Anglii, i to nawet na wielką, jego zdaniem, skalę. „Górnicy”, wyjaśnił Mac Donald „odzyskują stopniowo swoje siły nadwyrężone ostatnim strajkiem, i nie omieszkają, po napełnieniu kas związkowych, wznowić walkę z przedsiębiorcami”.

### „CIOTKI Z LONDYNU”.

O ile „wujaszek z Ameryki” jest postacią mityczną, o tyle „ciotki z Londynu” dzięki inicjatywie grupy dam angielskich, są osobami nawskroś realnymi i bardzo nawet pożytecznymi. Takie miano noszą panie, które przyjęły na siebie dobrowolnie obowiązek przyjmowania i oprowadzania po mieście dzieci, przyjeżdżających do Londynu w czasie wakacji szkolnych, a nie mających tam ani krewnych, ani znajomych. „Ciotki” owe udają się po swoich przybranych siostrzeńców i siostrzenic na stację, zajmują się ich ekwipunkiem sportowym, dają im nocleg i w.kt. — słowem, opiekują się dziećmi w czasie całego ich pobytu. Zbytecznym byłoby dodawać, że „ciotki” te są wprost rozrywane!

### BARBARZYŃSKI WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI.

Francuscy strażnicy celni, pełniący służbę na granicy belgijskiej, schwytali w tych dniach psa, który, odpowiednio przez swego pana-kontrabandzistę wytresowany, przemycił tytoń. Oczywiście, pięciokilowa paczka tytoniu uległa konfiskacie. „pies zaś stosownie do przyjętego zwyczaju”, donoszą pisma, „został zabity, a jedną z łap, odcięty specjalnie w tym celu, doręczono, jako corpus delicti, komendan-



# O D E Z W A.

## Ochotnicza Straż Pożarna

w Nowem

obchodzi w niedzielę, dnia 29-go maja 1927 r. swój  
**50 LETNI JUBILEUSZ**

wobec tego uprasza się wszystkich życzliwych Obywateli miasta i okolicy o wzięcie udziału w uroczystości, poparcie i udekorowanie domów flagami narodowymi.

Nowe, dnia 16 maja 1927 r.  
Jabłoński  
burmistrz.

towi posterunku celnego". Towarzystwo opieki nad zwierzętami zaprottestowało przeciwko tak barbarzyńskiemu stosowaniu przysłowia: „Slusarz zawinił, a kowala powieszono”.

### PARA GENJALNYCH PRZYJACIOŁ.

Wprawdzie jeden z nich nie jest już bardzo młodym, a i drugiemu minęło również 80 lat, lecz przyjaźń Edisona z Fordem jest przysłowiowo trwałą. Toteż mają oni oddawna zwyczaj spędzania swoich urodzin w czułym tete a tete. Udają się oni w te uroczyste dni daleko na wieś, gdzie w zaciszu skromnego domku prowadzą poufne pogawędki. Wiele głębokich prawd i mądrych myśli można byłoby dowiedzieć się, będąc niedyskretnym i podsłuchując rozmowę tych dwóch genialnych starców...

### KULT PRZYRODY W JAPONI.

Pan Lacroix wygłosił na posiedzeniu Francuskiej Akademii Umiejętności nader interesujący referat o nowym prawie japońskim, ustanawiającym jaknajtroskliwszą opiekę nad dziełami natury. Pewne doliny, góry, lasy, rzeki etc. a nawet niektóre rodzaje zwierząt zaliczone zostały do kategorii absolutnie nietykalnych zabytków narodowych. Pan Lacroix dodał, iż miał możność przekonać się w czasie swojego pobytu w Japonii, że nauczycielowie tamtejsi prowadzą uczniów w pewnych porach roku na wieś, by zapoznawać ich metodą pogładową z prawami estetyki przyrody.

### NOWY ŚRODEK NA CUKRYCZĘ.

Na dorocznym kongresie chirurgicznym. odbywającym się w Berlinie, odczytany został referat o nowym środku na cukrycę, zwanym „Horment”, a wynalezionym przez słynnego prof. Noordena z Frankfurtu, jednego z największych niemieckich internistów dzisiejszej doby. Jest to preparat syntetyczny, znacznie tańszy od „insuliny” i mający formę pigułek, co znacznie ułatwia leczenie. Prof. Noorden zakomunikował o swoim wynalazku teraz dopiero, kiedy cały szereg doświadczeń dowiodł, że „horment” jest lekarstwem nietylko skutecznym, ale i absolutnie nieszkodliwym.

### Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż kąpać się można w kąpielkach w Rzeźni Miejskiej od 10-go maja do 15-go września b. r. włącznie każdego dnia z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nowe, dnia 10 maja 1927 r.  
Burmistrz.

### Obwieszczenie.

W myśl art. 21 ustawy wodnej jest używanie rzeki do kąpiei dozwolone bez osobnego pozwolenia władzy, które jest potrzebne wówczas tylko, jeżeli rozcodzi się o zakłady kąpielowe.

Ze względów bezpieczeństwa publicznego ustala się miejsce do używania kąpiei dla gminy Nowe między ostrogą 16 a ostrogą 17.

Innych miejsc rzeki Wisły do kąpania używać nie wolno z narażeniem życia własnego.

Zarząd prosi o odpowiednie powiadomienie mieszkańców.

Naczelnik Zarządu:  
König.

Do wiadomości i ścisłego zastosowania się.  
Jabłoński  
burmistrz.

3. N. 2/25.

W sprawie postępowania upadłościowego nad majątkiem kupca Maksymiljana Bałdowskiego w Nowem, na skutek wniosków o dodatkowe sprawdzenie wiarytelności oraz propozycji ze strony dłużnika upadłego w przedmiocie zawarcia ugody przymusowej, wyznacza się termin do dodatkowego sprawdzenia wiarytelności i do ugody przymusowej na dzień 9 lipca 1927 r. godzina 9 w Sądzie Powiatowym w Nowem pokój 1.

Propozycję ugodową i oświadczenie wydziału wierzycieli wyłożono do wglądu uczestników w sekretarjacie sądu upadłościowego. — 3. N. 2/25.

Nowe, dnia 25 kwietnia 1927 r.

Sąd Powiatowy.

### Ogłoszenie.

W niedzielę, dnia 22 maja r. b. o godz. 4 po poł. w oberży p. Wiśniewskiego w Twardziejgórce odbędzie się

**przedzierzawienie prawa polowania**

obsz. dworsk. Milewko obszaru około 325 ha. na 6 lat, począwszy od 1. 6. 1927 r. do 31. 5. 1933 r.

Guzmann  
przeł. obsz. dworsk.

### Dot. uzdrowotnienia podwórzy.

W ślad za ogłoszeniem moim z dnia 15. 3. 27 r. II-60 Nr. 5508-27 Orędownik Urzędowy nr. 18-27 poz. 228 polecam PP. Burmistrzom i Wójtom pod osobistą odpowiedzialnością zarządzić, by do dnia 30 maja br. śmietniki przy hotelach, zjazdach i restauracjach były szczelne, zaopatrzone w szczelnie domykającą się pokrywę z imadłem do podnoszenia. Podwórza, ulice i place winne być tak utrzymane, aby nie tworzyły się kałuże, doły winne być wyrównane, a dla ścieków urządzony odpowiedni spadek (rynsztoki z należytym spadkiem). Ustępę powinno być suche, ale gruntownie szorowane, tak, ażeby używanie sodosów nie budziło wstrętu.

Swiecie, dnia 7 maja 1927 r.

Starosta.

Do wiadomości i ścisłego przestrzegania.

Burmistrz.

## Stow. Młodzieży Katolickiej Polskiej

### Grudziądz

urządza w niedzielę, dnia 22 maja 1927 r. pierwszą  
**MAJOWĄ WYCIECZKĘ**  
do Nowego.

- O godz. 9 przed poł. przybycie do Nowego.
- O godz. 10 przed poł. udaje się Stow. Mł. Kat. z własną kapelą na nabożeństwo do kościoła parafjalnego.
- O godz. 12-tej defilada.
- Od godz. 12<sup>30</sup> do 1<sup>30</sup> obiad połowy na dziedzińcu szkolnym.
- Od godz. 2 do 3<sup>30</sup> mecz w piłkę nożną pomiędzy Stow. z Grudziądza a Nowem.
- Od godz. 4 do 7 po południu koncert w ogrodzie p. Borkowskiego.
- Od godz. 7 do 12 wiecz. na sali sztuka teatralna monolog i wszelkie urozmaicenia, następnie t a n i e c.

Prosimy o liczny udział.

ZARZĄD

Stow. Młodzieży Polsko-Katolickiej.

## Walne zebranie

### Tow. Czytelnicy Ludowej

w Nowem

odbędzie się w środę, dnia 25 b. m. o godz. 8-mej wiecz. na sali p. Borkowskiego.

#### Porządek obrad:

1. Zagajenie i powołanie prez. zebrania.
2. Sprawozdanie starego Zarządu.
3. Udzielenie absolutorjum.
4. Wybór nowego Zarządu.
5. Zakończenie.

W zastępstwie:  
D. Frydrychowksi.

## Przetarg publiczny

owocu z alei czereśniowych i wiśniowych

na szosach powiatu świeckiego odbędzie się

**w piątek, dnia 27 maja o godz. 13-tej**

w Starostwie w Swieciu pokój 13.

Warunki ogłoszone będą przed rozpoczęciem przetargu.

Kaucja licytacyjna 50 zł.

Starosta.

### 1 fortepian

tanio na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp.

### 1 Flügel

(Tafelformat)  
billig zu verkaufen. Zu  
erfr. in d. Exp. d. Z.

### Stare meble

i sprzęty domowe

korzystnie do sprzedania.

Ryck, Klasztorna 18.

### Wykazy

młodocianych

poleca

W. Wesolowski.

## Przetarg publiczny.

Magistrat miasta Nowego zamierza sprzedać za gotówkę w drodze publicznego przetargu (submisji)

**3 losy a 120 ctr. smoły**

z tut. Gazowni.

Zamknięte oferty z napisem „Oferta na smołę” należy nadesłać do Magistratu miasta Nowego do dnia 31 maja b. r. do godz. 11 przed poł., w którym to dniu nastąpi o godz. 12 w południe otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

Nowe, dnia 12 maja 1927 r.

Jabłoński

burmistrz.

BOGU NA  
CHWAŁĘ!



BLIŹNIEMU  
NA POMOC!

**1877 - 1927**

W dniu obchodu

**50 letniego jubileuszu**  
Ochotniczej Straży Pożarnej

w Nowem

**29-go maja 1927 r.**

jest następujący program uroczystości ustalony:

W sobotę 28-go maja 1927 r.

1. Przyjęcie przybyłych gości.
2. O godz. 8 wiecz. iluminacja wieży wodn.
3. O godz. 8 i pół wiecz. wyrusza pochód z pochodniami z dziedzińca Szkoły Powszechnej przez miasto.
4. Po pochodzie „Komers” Ochotn. Straży Pożarnej w hotelu „Pod białym Orłem”.

W niedzielę 29-go maja 1927 r.

1. O godz. 5 rano pobudka.
2. O godz. 6<sup>15</sup> rano pochód O. S. P. na dworzec po przybyłych gości — skąd do hotelu „Dom Polski”, gdzie nastąpi przywitanie.
3. O godz. 8<sup>30</sup> rano nabożeństwo.
4. O godz. 11<sup>30</sup> przed poł. „Alarm”.
5. W czasie połudn. koncert na rynku.
6. O godz. 1 w poł. wspólny obiad na sali hotelu „Concordia”.
7. O godz. 3 po poł. pochód z hotelu „Concordia”.
8. O godz. 4 po poł. koncert w ogrodzie hotelu „Concordia”.
9. Wieczorem od godz. 8 tańce na salach „Concordia” i „Dom Polski”.

Szanowne Obywatelstwo miasta i okolicy uprasza się o wzięcie udziału w uroczystościach i poparcie.

Nowe, dnia 16 maja 1927 r.

Komitet.

M. Schudziński  
naczelnik.

Piątkowski.  
sekretarz.

Rzuconą

### obelgę

na p. Józefę Sobolewską  
u p. Krużyckiego w dn.  
16. 4. b. r. niniejszem od-  
wołuję i przepraszam.

W. Guzman.

### Ostrzegam

każdego mojej żonie nie  
nie pożyczają, gdyż stąd  
powstałe straty nie wy-  
nagradzam.

Jan Smajewski  
ul. Nowa 14.

## OGŁASZAJCIE W GAZECIE NOWSKIEJ.



idealny  
proszek  
do prania

Zadajcie  
wszędzie niedoścignionej  
Musztardy „Palmo”



Nie kupujcie mniejwarto-  
ściowych fabrykatów.

### Papier

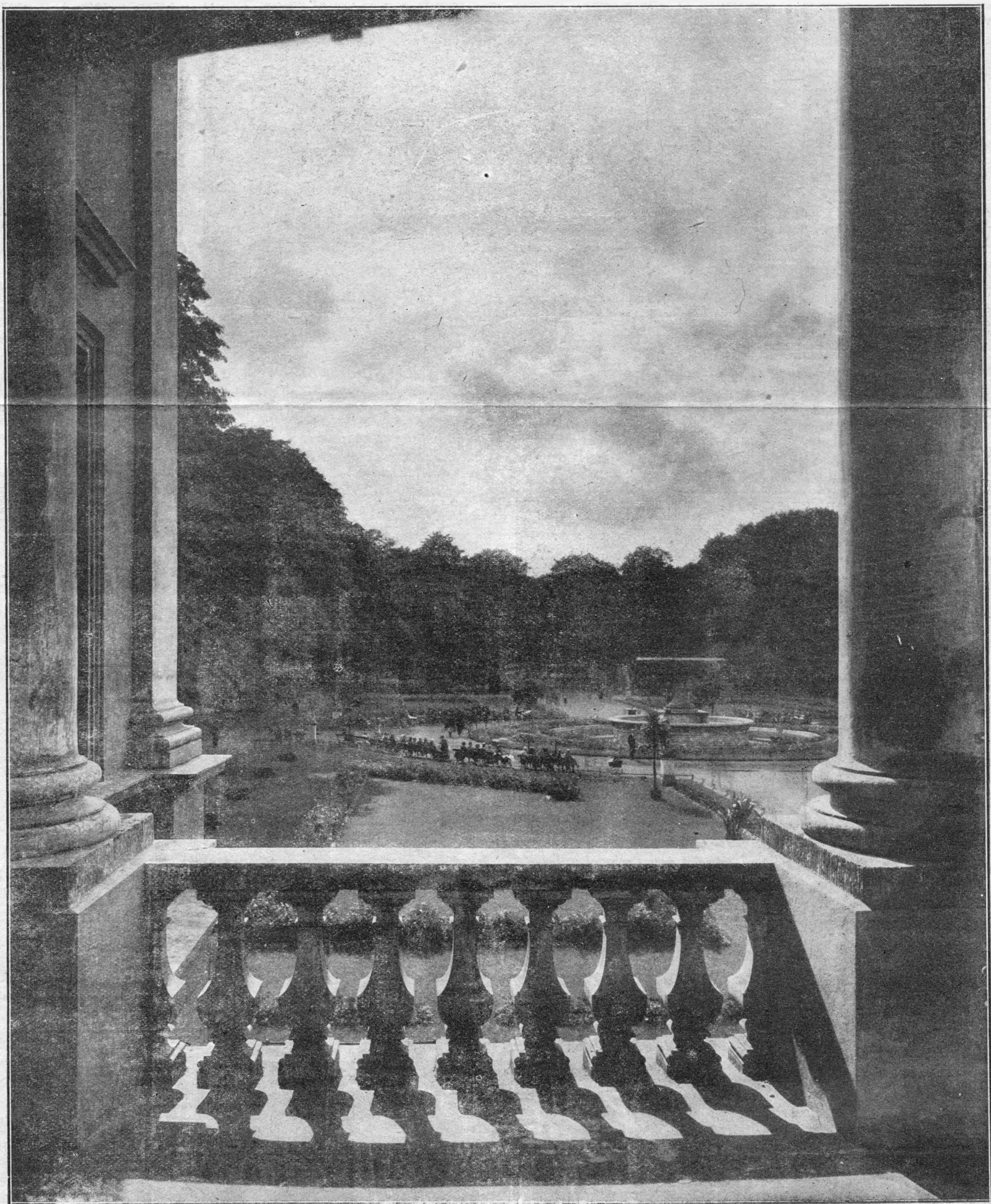
do pisania poleca

W. Wesolowski.



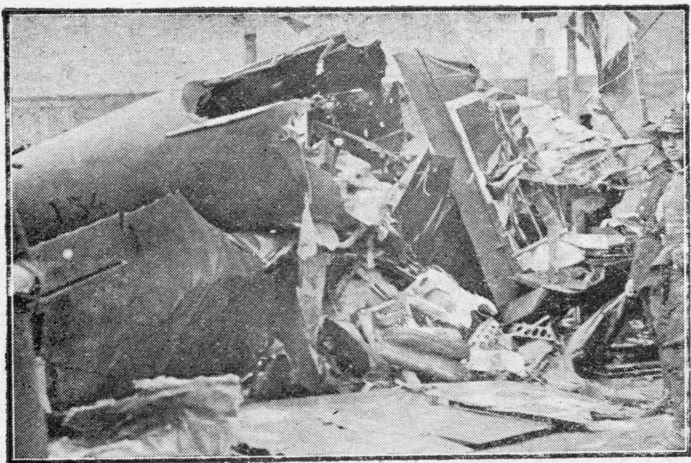
# NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 22 MAJA 1927 R.



Ogród Saski w Warszawie widziany z kolumnady Pałacu Saskiego





W dn. 11 maja o godz. 9.20 rano wydarzyła się katastrofa lotnicza, której ofiarą padł ppłk. Zych-Płodowski, ponosząc śmierć. Zdjęcie przedstawia zdruzgotany samolot.



Ppłk. Zych - Płodowski, który zginął tragiczną śmiercią podczas katastrofy samolotowej.



Zdjęcie z pogrzebu ś. p. ppłk. Zych - Płodowskiego. Pogrzeb odbył się z kościoła Św. Krzyża na cmentarz Powązkowski. Na czele konduktu szedł J. E. ks. biskup Gall, za trumną generalicja, z gen. Konarzewskim, gen. Wróblewskim na czele, oraz tłumy publiczności.



Edward Wittig ur. w r. 1871, rzeźbiarz, mianowany członkiem Akademii francuskiej.



Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę pomnika Józefa Kościuszki w Łodzi. J. Em. ks. biskup dr. Tymieniecki wygłasza okolicznościowe przemówienie z okazji poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę pomnika.



Fragment pomnika „Zwycięstwo”, rzeźba Edwarda Wittiga.



Kardynał Bourne przybył do Polski z Londynu, udziela bierzmowania w Łowiczu.



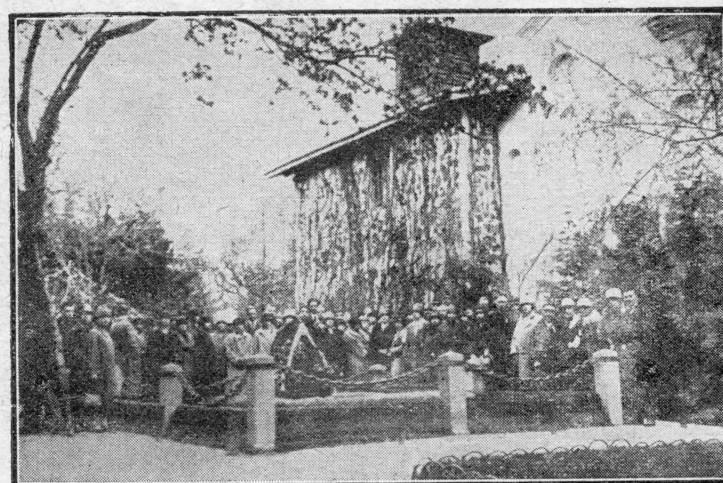
Początek tradycyjnej procesji w dzień św. Stanisława w Łowiczu.



Kobiety-bohaterki, które poniosły śmierć dla ojczyzny w czasie wojny polsko-ukraińskiej, spoczęły na cmentarzu obrońców Lwowa. Przemówienie wygłosiła p. Kaczorowska.



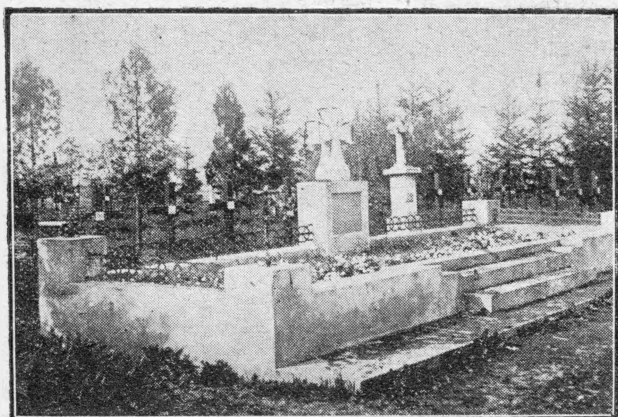
Sztandar 28 p. p., poświęcenie którego odbyło się w d. 15 b. m. w obecności p. Prezydenta Mościckiego, u dołu dowódca pułku ppłk. Oriewicz w Łodzi.



Wycieczka młodzieży polskiej z Bułgarii na grobie cesarzowej Eudoksji w Bojano.



## Cmentarz wojenny

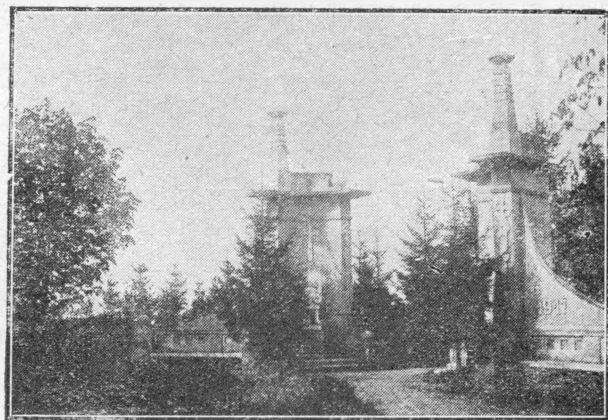


Wspólna mogiła żołnierzy polskich, poległych w wojnie polsko - ukraińskiej w okolicach Stryja w r. 1918-19.



Obraz historyczno - ludowy w 8-iu odstępach, napisany przez Korzeniowskiego. Akt IV: Austrjacy na rynku krakowskim 20 lutego 1846 roku. Scena, w której córka uwięzionego restauratora Fochta Bogusia. (E. Drabikówna), na klęczkach prosi majora von Vorgtberg o wypuszczenie ojca i reszty uwięzionych spiskowców z wieży (major: Józef Leliwa).

## W Stryju



Brama wejściowa cmentarza wojennego w Stryju, zbudowana przez Austrjaków i Niemców w 1917 r.



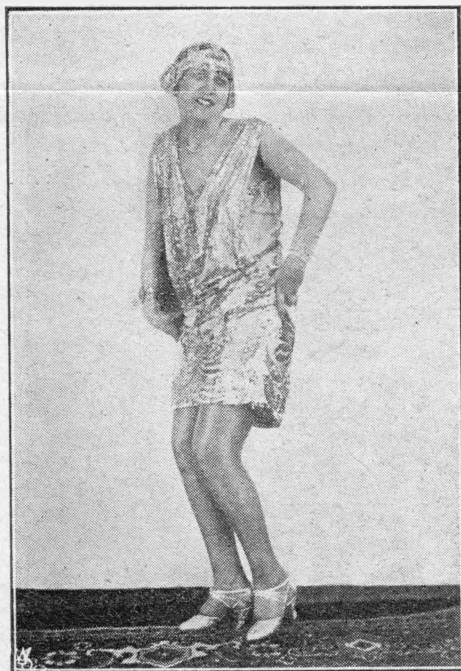
Akcja ratunkowa Ogniowej Straży warszawskiej przy pożarze lotniska wojskowego w Mokotowie w Warszawie.



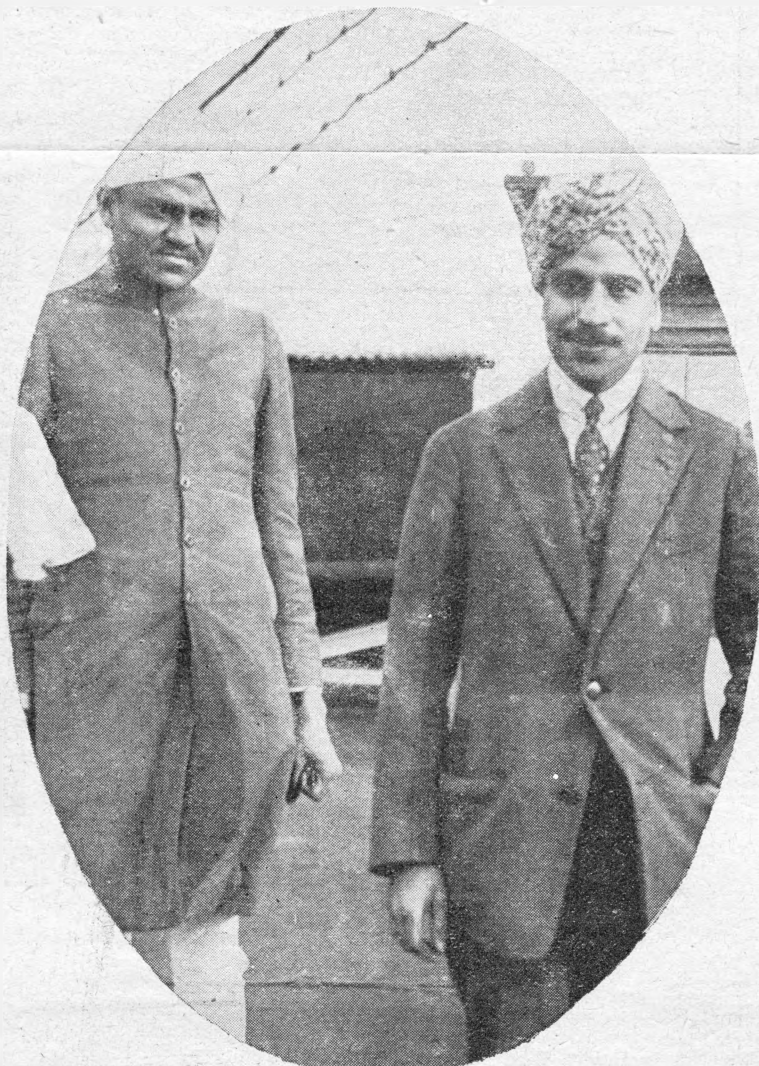
Otwarcie sezonu kolarzkiego Lwowskiego T-wa Kolarzy i motorzystów. Rajd po głównych ulicach Lwowa.



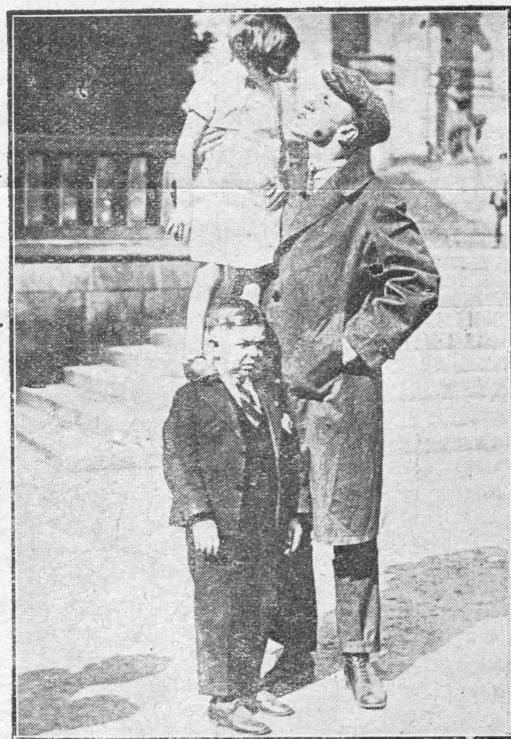
Dnia 13 maja spaliły się na Dworcu Warszawa Wschodnia warsztaty kolejowe. Straty wynoszą około miliona złotych. Zdjęcie przedstawia miejsce spalania.



P. Balcerkiewiczówna podoba się nie tylko Junoszy - Stępowskiemu. Starsi i młodzi panowie pożerają ją wzrokiem na ekranie.



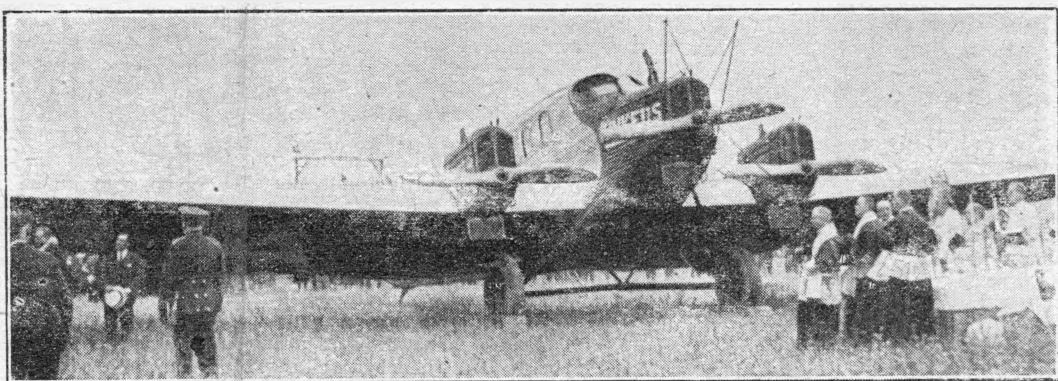
Bik Mohan zwany „księciem kupców bawi w Londynie ze zbiorami klejnotów, wartości 500,000 funtów ang.



W jednym z kabaretów poznańskich popisuje się trupa karłów, złożona z samych Polaków. Zdjęcie przed Teatrem Wielkim w Poznaniu.



Ada Sari, świetna śpiewaczka która odnosiła wielkie sukcesy na scenach zagranicznych śpiewała z niezwykłym powodzeniem na koncercie w konsertowni w Warszawie.



Księżę Walji w Tablada na otwarciu nowej hiszpańskiej linii lotniczej: Sewil la — Lizbona — Madryt.



Rajmund Duncan, nowator i filozof, dyrektor zespołu teatralnego, który występuje w „Nowościach” w Warszawie.





Struś zamiast konia w zaprzęgu. Przysłowiowa szybkość strusi posłużyła do wykorzystania ich jako siły pociągowej. W Ameryce popularnością cieszą się urządzone specjalnie wyścigi pojazdów, ciągniętych przez strusie.



Kapitan Schneider, słynny pogromca lwów, wśród swoich pupili.



4-letni Ito z Tokio, japońskie cudowne dziecko, które już biegłe czyta i pisze, choć japońska pisownia jest ogromnie skomplikowana.



Mała sportsmenka amerykańska nie zaniedbuje codziennej kąpieli.

**ROJ**  
**NAJLEPSZE KSIĄŻKI!**  
 ŻAŁĄC BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ., KREDYTOWA 1.



Letnia popołudniowa sukienka z crepe de satin.



Ischu Sumike, piękność japońska, została zaangażowaną do amerykańskiej wytwórni filmowej.

**NAPISZ DO MNIE!**

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psychologa Szyllera • Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt”. Wiedza tajemna. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowaś osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie źli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie nigdy osobiście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz weź pod uwagę posiadane przezemnie protokoły i odezwy Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam zamiast zł. 5.—, tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuję od godz. 12 — 2 i 3 — 7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt”, ul. Piękna 25.

Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesyłkę załączyć znaczek pocztowy. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.



Shae Bush i jej partnerka w filmie: „Kobieta z milionami”.

**MY — ZŁA WOLA I ŻYWIOŁ!**

Postawmy sprawę zasadniczo: Kto zawarł umowę z losem, iż dobytek jego nie ulegnie pożarowi? Kto wszedł w porozumienie z cechem złodziejskim porozumienie, zabezpieczające go od kradzieży? Kto nie wysyła transportów, lub bagaży, mogących ulec częściowej, lub całkowitej utracie, czy zniszczeniu? Kto ma pewność, iż grad ominię jego pola? Kto... Lecz dość. Jednym słowem, kto posiadał gwarancję, strzegącą go od złej woli, żywiołu, czy wypadku? A jednak większość, olbrzymia większość ludzi, dodajemy niestety, tylko już w Polsce, żyje i postępuje tak, jak gdyby umowy takie zostały zawarte, jak gdyby gwarancja taka była ich szczęśliwym udziałem.

Weźmy najpobieżniejsze cyfry, za okres jednego roku — roku 1924 naprzykład. W roku tym dokonano na terenach Rzeczypospolitej 1.770.000 przestępstw — tak, milion siedemset siedemdziesiąt tysięcy zarejestrowanych przejawów złej woli. W tej liczbie rabunków, rozbojów, podpałów i kradzieży z włamaniem, a więc poważniejszych przestępstw było 28 tysięcy. Podpałów było 3 tysiące. Domowych kradzieży z włamaniem było w roku 1921—35 tysięcy, w roku 1922 — 38 tysięcy, w roku 1924 — 23 tysiące — z tej liczby wykryto 50 proc.

A jednak, większość, przygniatająca większość ludzi, — już tylko w Polsce, — żyje tak, jak gdyby nie czytała gazet, jak gdyby sądziła, iż żyje w arkadyjskich czasach powszechnej, idealnej uczciwości, w epoce króla Cwiczka, kiedy to można było wór złota bezkarnie na drodze publicznej porzucić, wiedząc, że nikt go nie dotknie.

Dzieje społeczeństw — to wyzwalanie się z pod przemocy wypadku — z poddaństwa żywiołowi — z uległości złej woli.

Żywioł został spętany — ale nie ubezwładniony. Zła wola? Trochę jej zapobiegamy, częściej ulegamy. Sfera wypadkuzwężona, ale nie wyeliminowana, karzemy za jej przejawy, — uniemożliwić jej działalność ani zdołaliśmy, ani kiedykolwiek zdołamy.

Jeżeli jednak zła wola — żywioł i wypadek — pozostały, choć skrępowany już nieco, lecz niemniej potężnym wrogiem naszego dobrobytu i spokoju, — jeżeli ani umysł nasz, ani instynkt, nie są zdolne zapobiedz złu, przez nie wytwarzanemu, organizacja nasza znalazła niezawodny środek unicestwienia materialnych jego następstw. Środkiem tym są ubezpieczenia.

Niewielka kwota, wliczona do budżetu domowego, czy handlowej kalkulacji, a przeznaczona na ubezpieczenie mienia, ma większy walor od najpotężniejszych kas pancernych, najlepszych sikawek,

od najmocniejszych zamków; jak i one bowiem, nie ustrzeże od kradzieży, czy ognia — lecz wzamian zapewnia całkowity zwrot poniesionej straty.

Jak poinformowało nas łaskawie Towarzystwo Ubezpieczeń „Przezorność”, Sp. Akc., opłaty za ubezpieczenie mienia od ognia i kradzieży z włamaniem nie przekraczają paru złotych miesięcznie od tysiąca zabezpieczonej sumy, dając jednocześnie pełną gwarancję całości dobytku.

Ubezpieczenie mienia — to nie ostrożność — to najwykleszy odruch zdrowego rozsądku, nakazujący zapewnić swój dobrobyt przed złą wola, żywiołem, czy przypadkiem.

T-WO UBEZP. „PRZEZORNOŚĆ”, S. A.  
 Dyrekcja: Warszawa, Plac Małachowskiego 4.

**Oddziały:**

Warszawa, Plac Małachowskiego 4, Katowice, Warszawska 25 (dom wł.), Lwów, Rutowskiego 8, Poznań, Pl. Wolności 14, (dom wł.), Łódź, Piotrkowska 102, Piotrków, Sienkiewicza 14, Wilno, Mickiewicza 24.

**Jeneralne reprezentacje:**

W Białymstoku, Krakowie, Bydgoszczy i Kielcach, Ajenci i agentury w każdym większym miasteczku Rzeczypospolitej.